

Kolejna prowincja Kanady sprzeciwia się wokizmowi z Ottawy

27 października 2022

Władze Saskatchewanu usiłują nie dopuścić do wykorzystywania w szkołach materiałów przygotowanych przez finansowaną z funduszy federalnych Canadian Anti-Hate Network.

Rząd Saskatchewanu próbuje obecnie oczyścić materiały szkolne z czegoś, co nazywa się Zestawem Narzędzi Canadian Anti-Hate Network. Opracowane za 268 400 dolarów z funduszy federalnych i aktywnie promowane przez rząd Trudeau, materiały są udostępniane nauczycielom jako sposób na „zapobieganie nienawiści” w klasie, ale według Ministerstwa Edukacji Saskatchewanu 53-stronicowy pakiet jest pełen politycznych uprzedzeń i jest mało profesjonalny.

W niedawnym poście również była kandydatka na przywódcę konserwatystów Leslyn Lewis stwierdziła, że zestaw narzędzi sam w sobie jest „szokująco nienawistny”. Na początku tego roku zestaw narzędzi na krótko zwrócił uwagę całego kraju ze względu na stwierdzenie, że flaga Kanady sprzed 1965 r. jest symbolem nienawiści. Poniżej krótkie podsumowanie niektórych stwierdzeń zawartych w materiałach „anty-nienawiści”.

Pakiet twierdzi nie przedstawiają dowodów, że kanadyjskie szkoły są „ polem bitwy ” z nienawiścią. Zestaw narzędzi wielokrotnie wskazuje, że Kanada – a w szczególności kanadyjskie szkoły – jest nękana niepokojącym i niebezpiecznym wzrostem znaczenia „ruchów społecznych promujących nienawiść”. „Ponieważ szkoły są centrami naszych społeczności, stały się polami bitwy dla działalności motywowanej nienawiścią” – czytamy.

To, czego raport nie zawiera, to dostarczenie jakiegoś

kontekstu opisywanego rzeczywistego rozmiaru kanadyjskiego ruchu nienawiści. Raport informuje, że „alarmująca liczba” Kanadyjczyków wzięła udział w 2017 w wiecu amerykańskiej prawicy Unite the Right w Charlottesville, chociaż wiadomo, że tylko dwóch Kanadyjczyków wzięło tam udział. Stwierdza, że Kanada ma „ogromny problem” z nienawiścią, ponieważ kanadyjscy użytkownicy są trzecią co do liczby narodowością na faszystowskim forum internetowym Iron March (za Wielką Brytanią i USA). Nie wspomina jednak o tym, że łączna liczba kanadyjskich kont w Iron March wynosi... 88.

Flaga Kanady sprzed 1965 r. jest rzeczywiście nazywana w poradniku symbolem nienawiści. „Flaga Kanady do 1965 roku była zawłaszczana przez zwolenników białej supremacji” – czytamy w zestawie. Flaga ta rzeczywiście jest używana przez marginalne kanadyjskie grupy białej supremacji, które przyjęły ją jako symbol Kanady, w czasach poprzedzających masową imigrację nie-białych. Jest to jednak także flaga, pod którą Kanadyjczycy walczyli z rzeczywistymi nazistami podczas II wojny światowej. Mimo to poradnik instruuje nauczycieli, aby wyeliminowali pokazywanie tej flagi w klasie.

Atak na ulicy w Toronto w 2018 r. – w którym zginęło 10 osób – jest podawany jako dowód, że Kanada jest podatna na brutalny ekstremizm ruchu „incels”; grupy mizoginistycznych mężczyzn, którzy za swój przymusowy celibat obwiniają kobiety. Problem z tym twierdzeniem jest jednak taki, że podczas procesu wyszło na jaw, iż sprawca Minassian nie był incelem i kierował się głównie pragnieniem rozgłosu. Niemniej jednak przypadek Minassiana jest dwukrotnie cytowany w broszurce w tym w części, w której twierdzi się, że mizoginia jest sposobem na „przyciągnięcie i zjednoczenie ludzi kolorowych do grup nienawiści”.

Samo korzystanie z popularnych kanałów mediów społecznościowych jest cytowane jako „czerwona lampka ostrzegawcza”. Nauczyciele mają zwracać uwagę na korzystanie przez uczniów z „TikToka” i „Telegramu”. Kanada ma około 8,3

miliona użytkowników „TikToka”, który specjalizuje się w krótkich, spersonalizowanych filmach. „Telegram” to usługa wiadomości błyskawicznych, z której korzysta około dziewięć procent światowej populacji.

Ostrzeżeniem powinna być sytuacja, gdy uczeń chce zorganizować „miesiąc historii Europy”, co jak ostrzega broszura, może być zabawą z „podręcznika białych nacjonalistów”. „Spotkaj się z uczniami składającymi te prośby – autorzy zalecają nauczycielowi – Słuchaj wszystkiego, co mówią, nagrywaj ich prośby, odbieraj od nich informacje pomocnicze i zadawaj przemyślane pytania... po czym powiedz „nie”” – czytamy.

Zwrot „to jest kwestia wolności słowa” jest cytowane jako typowa obrona „mowy nienawiści”. Zestaw narzędzi zawiera stronę z listą „pięć typowych sposobów obrony propagandy nienawiści”. Numer dwa to zdanie, „to kwestia wolności słowa”. Materiały następnie zauważają, że – w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych – wypowiedzi są przestępstwem w każdym przypadku, w którym uważa się, że wyrządzają krzywdę możliwej do zidentyfikowania grupie. „Szeroka gama regulacji prawnych wspiera prawa szkół do powstrzymywania mowy nienawiści” – czytamy.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: „National Post”

Źródło: Goniec.net